



# SOPHIE POSTOLSKA — ZAPOMNIANA „POLKA RODINA”

Agnieszka CHWIAŁKOWSKA (Lublin)

Sophie Postolska jako jedna z niewielu rzeźbiarek i rzeźbiarzy polskiego pochodzenia występuje w międzynarodowych archiwach oraz publikacjach, jako uczennica Auguste’a Rodina. W Polsce jej nazwisko zostało jednakże całkowicie zapomniane. Nie notują go podstawowe kompendia, takie jak „Polski Słownik Biograficzny”, czy *Słownik artystów polskich i w Polsce działających*. Artystka nie występuje w opracowaniach poświęconych rzeźbie: *Rzeźba XIX wieku*<sup>1</sup>, *Rzeźba polska przełomu XIX i XX wieku*<sup>2</sup> czy w żadnym z tomów *Polskiego życia artystycznego*. Jej nazwisko nie pojawia się również w katalogach najważniejszych muzeów i archiwów w Polsce<sup>3</sup>. Jedynym świadectwem obecności Postolskiej w naszej świadomości jest zakopiańska i krakowska prasa z początku XX wieku, a w szczególności czasopisma, takie jak: „Nowa Reforma”, „Ilustrowany Kurjer Codzienny” czy „Zakopane. Czasopismo poświęcone sprawom Zakopanego”, a także publikacja: *Jan Szczepkowski Wypukłe i wklęsłe. Wspomnienia*, która została opracowana i opatrzona wstępem przez Katarzynę Chrudzimską-Uherę<sup>4</sup>.

Postolska wzbudziła zainteresowanie zagranicznych pisarzy i badaczy, jednak i tam powstało niewiele poświęconych jej publikacji. Najważniejszą z nich jest: *La*

<sup>1</sup> A. Kotula, P. Krakowski, *Rzeźba XIX wieku*, Kraków 1980.

<sup>2</sup> J. Malinowski, *Rzeźba polska przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2007.

<sup>3</sup> Osobista lub korespondencyjna kwerenda autorki przeprowadzona została w Muzeum Narodowym w Krakowie, Archiwum Miasta Krakowa, Bibliotece Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki, Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego, Archiwum Państwowym w Krakowie, Muzeum Narodowym w Warszawie oraz w Muzeum Rzeźby im. Xawerego Dunikowskiego w Królikarni, Archiwum Muzeum Tatrzańskiego im. Tytusa Chałubińskiego, Archiwum Emigracji w Toruniu, Archiwum Państwowym w Lublinie i w Polskiej Akademii Nauk — oddziałach w Krakowie, Warszawie i Poznaniu.

<sup>4</sup> K. Chrudzimska-Uhera, *Jan Szczepkowski. Wypukłe i wklęsłe. Wspomnienia*, Milanówek 1910.

*Polonaise de Rodin* autorstwa Marka Toledano<sup>5</sup>. Artystkę wspomniano także we fragmentach książki Ruth Butler<sup>6</sup>: *Rodin: The Shape of Genius*. Toledano w fabularyzowanej powieści opisał historię polskich przodków artystki, poświęcając jej samej zaledwie jeden rozdział. W literacką fikcję wplótł kilka faktów z życia Postolskiej oraz fragmenty listów jej i Rodina. Pominiętych zostało wiele istotnych wątków związanych z podrózami artystki do Zakopanego, Krakowa, oraz z jej udziałem w Salonie Jesiennym bądź w drugiej wystawie Stowarzyszenia „Rzeźba”. Informacje podane przez Butler w *Rodin: The Shape of Genius* są mniej obszerne, ale bardziej wiarygodne ze względu na odwołanie do materiałów archiwalnych. Butler pisze o obecności Postolskiej w studiu na rue Notre Dame des Champs, jej próbie samobójczej oraz o rzeźbie *Mieszczanina z Calais*, którą подарował jej Rodin.

Bogactwo dokumentów źródłowych dotyczących artystki oraz dwa obiekty, z których jeden sygnowany jest jej nazwiskiem, a drugi jest jej przypisywany, przechowywane są dziś przez Musée Rodin w Paryżu i Meudon<sup>7</sup>. Listy tworzą rodzaj pisanego nieregularnie pamiętnika. Postolska za ich pośrednictwem opowiada o swojej nauce rzeźby, atelier, podróżach i o sobie samej. Poznajemy jej wrażliwość, delikatność, a z rodzajem się do Rodina uczuciem, również jej gwałtowność i zaborczość. Niektóre z listów są bardzo długie, pisane w pośpiechu, inne zawierają zaledwie jedno zdanie z pozdrowieniami dla swego nauczyciela. Najwięcej wiadomości datowanych jest na lata 1898–1903, a więc na okres, kiedy Sophie przebywała w pracowni Rodina. Pomiędzy rokiem 1906 a 1908 wiadomości jest już mniej, zaś po 1910 korespondencja prawie ustaje. Istnieje też możliwość, że nie wszystkie listy przetrwały do dnia dzisiejszego.

Równie ważnym źródłem wiedzy o artystce jest prywatne archiwum rodziny Postolskich znajdujące się w Bordeaux, które tworzą dokumenty dotyczące posiadłości ziemskich na Lubelszczyźnie, będących w posiadaniu rodziny, fotografie oraz wiadomości pisane przez najbliższych Sophie. Wśród obszernej korespondencji znajduje się ponad trzydzieści listów wymienianych pomiędzy mistrzem i jego uczennicą. Część wiadomości przechowywanych w obydwu archiwach sprawia dużą trudność w odczytaniu. Listy pisane są ręcznie i na bardzo cienkim papierze. Zarówno Postolska jak i Rodin stosowali liczne metafory, do tego listy rzeźbiarza zawierają niepoprawne formy gramatyczne.

Wymienione archiwalia, krakowska i zakopiańska prasa wydawana na ziemiach Galicji oraz wspomnienia artystów, takich jak Jan Szczepkowski, są dziś jedynym źródłem wiedzy o Postolskiej. Poświadczają o jej nauce, obiektach rzeźbiarskich oraz obecności w studiu Auguste’a Rodina.

Sophie Postolska była córką polskiej emigrantki — Emilii Kornelii Kuczewskiej oraz rosyjskiego porucznika — Ladislava Nicolasa Postolskiego. Dziadek artystki — Jan Kuczewski, matka Emilia oraz jej pierwszy mąż — Kajetan Cieszkowski<sup>8</sup> — byli

<sup>5</sup> M. Toledano, *La Polonaise de Rodin*, Paryż 1986.

<sup>6</sup> R. Butler, *Rodin: The Shape of Genius*, New Haven 1993.

<sup>7</sup> W Musée Rodin w Paryżu w dwóch segregatorach znajduje się korespondencja obejmująca okres 1897–1917, oznaczono je w następująco: Archiwum Musée Rodin P11, 1/2, 1897–1901, P12, 2/2, 1902–1917. Wewnątrz segregatora brak numeracji kart. Rzeźby autorstwa Postolskiej przechowywane są w Musée Rodin w Meudon.

<sup>8</sup> Kajetan Cieszkowski (1826–1877), pseudonim Ćwiek, syn Ignacego i Albiny, z domu Świrskiej, mąż Emilii Kuczewskiej, współwłaściciel dóbr: Starościna, Milin oraz Biadaczka. Twórca oddziałów partyzanckich zwanych „Ćwiekami”, walczących w powstaniu styczniowym między innymi pod: Ireną k. Zaklikowa (VII), Deputycznymi (5 VIII), Iłżą (20 VIII), Biłgorajem (2 IX), Panasówką (3 IX) czy pod Batorzem (6 IX). Zrujnowany finansowo Cieszkowski po

czynnymi działaczami w okresie powstania styczniowego na Lubelszczyźnie. W starościańskim dworze, w którym wychowywał się syn Emilii i Kajetana — Jan<sup>9</sup> — utworzyli skład mundurów i bielizny dla powstańców. Emilia dzięki pieniądзом pochodzącym z rodzinnego majątku powołała do funkcjonowania szkołę elementarną dla chłopców oraz szpital, do którego sama transportowała rannych z pola bitwy<sup>10</sup>. „Ćwiek” Cieszkowski był twórcą i naczelnikiem 5. Oddziału Wojsk Narodowych Województwa Lubelskiego. Obydwoje prowadzili szeroko rozwiniętą działalność konspiracyjną i agitacyjną<sup>11</sup>, co po upadku powstania i wskutek szerzących się represji zmusiło ich do emigracji. Emilia, będąc żoną „Ćwieka”, wyjechała wraz ze swoją matką oraz przełożonym — Ladislavem. Ojciec Emilii, Jan Kuczewski, wielki bohater powstania styczniowego, pozostał w Staroście<sup>12</sup>, odwiedzając czasami żonę i córkę w Reims<sup>13</sup>. Nie wiadomo dokładnie, kiedy do rodziny przebywającej w Reims dołączył rosyjski porucznik Ladislav Nicolas Postolski — późniejszy ojciec Zofii i Kazimiery<sup>14</sup>.

Według aktu spisanego w Urzędzie stanu Cywilnego w Reims rzeźbiarka urodziła się 22 grudnia 1868 roku. Tego samego dnia, nieposiadający wówczas zawodu Postolski, zamieszkały przy rue Dieu Lumière 19, zgłosił narodziny córki „[...] ze swej matki Emilii Kuczewski, wiek 34 lata, bez zawodu”, nadając jej imię Sophie<sup>15</sup>. Dwa lata później, 27 marca 1870 roku w Lyonie, na świat przysła ukochana siostra rzeźbiarki — Kazimiera Matylda, zwana przez wszystkich Kisią<sup>16</sup>. Położony w środkowo-wschodniej części kraju Lyon pełnił wówczas funkcję ośrodka skupiającego Polaków, dlatego też przeprowadzka mogła być związana z poszukiwaniem pracy przez rodziców dziewczynki. W stolicy Francji rodzina zamieszkała w stolicy Francji dopiero w 1879 roku, kiedy to w grudniu Emilia<sup>17</sup> i Ladislav<sup>18</sup> w obecności burmistrza XII

---

upadku powstania wyjechał do Francji i podjął pracę jako korespondent „Gazety Narodowej”. W 1876 roku powrócił do Krakowa, gdzie rok później zmarł na rozedmę płuc. Został pochowany na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

<sup>9</sup> Archiwum Stanu Cywilnego w Lublinie, Akt urodzenia Jana Kuczewskiego, [b.d.] 1953.

<sup>10</sup> T. Mencil, *Lubelskie wypadki i ludzie powstania styczniowego*, [http://biblioteka.teatrn.pl/dlibra/Content/9288/lubelskie\\_wypadki.pdf](http://biblioteka.teatrn.pl/dlibra/Content/9288/lubelskie_wypadki.pdf) [Dostęp: marzec 2014].

<sup>11</sup> P. Głuchowski-Fedirko, *Potyczka nad stawem*, <http://www.spp.vxm.pl/Potyczka%20Nowy%20Staw.pdf> [Dostęp: czerwiec 2014].

<sup>12</sup> W starościańskim dworze pozostał również syn Emilii i Kajetana — Jan, któremu Cieszkowski dedykował swoje wspomnienia zatytułowane *Pamiętnik dla syna Jana*. Według zachowanych listów pomiędzy Emilią a Seweryną Grabowską, nową właścicielką dóbr, Emilia wykazywała troskę o Jana. Podejmowała również starania, aby powrócić na Lubelszczyznę; zob.: K. Cieszkowski, *Pamiętnik dla syna Jana*, [w:] *Bronisława Zaleskiego i Kajetana Cieszkowskiego nieznanne relacje o powstaniu styczniowym*, oprac. W. Caban, R. Matura, Kielce 1997, s. 85–124.

<sup>13</sup> Podróże Jana Kuczewskiego do Reims potwierdzają listy przechowywane w Prywatnym Archiwum Rodziny Postolskich; zob.: Prywatne Archiwum Rodziny Postolskich (dalej: PARP), list J. Kuczewskiego do E. Kuczewskiej z października 1831.

<sup>14</sup> M. Toledano, *La Polonaise de Rodin*, s. 233.

<sup>15</sup> Archive État Civil Reims, Akt urodzenia Sophie Postolskiej, 22.12.1868.

<sup>16</sup> Archive État Civil Lyon, Akt urodzenia Kazimiery Postolskiej, 27.03.1870.

<sup>17</sup> Po przeprowadzce do Paryża Emilia trudniła się wykonywaniem różnych prac na rzecz Stowarzyszenia Wolnych Myślicieli, przez co według Toledano znacznie zaniedbywała swoje córki. Od początku lat 80. XIX wieku zaczęła mieć problemy zdrowotne, zmarła po nabawieniu się przeziębienia w 1884 roku.

<sup>18</sup> Jak utrzymuje Toledano, intelektualista Nicolas Postolski po przeprowadzce rodziny do Paryża często podróżował, co było związane z nauczaniem przez niego języka polskiego i rosyjskiego. W PARP zachowały się czule listy pisane przez Kizię do ojca przebywającego w Fontainebleau.

dzielnicy zawarli związek małżeński<sup>19</sup>. Kuczewskim towarzyszyła matka Emilii Zofia oraz Augustyna Majewska, pełniąca funkcję służącej i opiekunki obydwu sióstr<sup>20</sup>.

Przeprowadzka do Paryża epoki *fin de siècle*'u, który znajdował się w pełni ekonomicznego i intelektualno-artystycznego rozkwitu, wpłynęła na ukształtowanie się dalszej drogi życiowej sióstr. Paryż przejął wówczas rolę Monachium i Rzymu, stając się obowiązkowym punktem na mapie Europy dla młodych adeptów sztuki, którzy mogli kształtować tam swój warsztat i korzystać ze swobody twórczej<sup>21</sup>. Miłująca muzykę Casimira<sup>22</sup> wraz ze swym mężem, zamożnym bankierem i dyrektorem Société Générale — Louistem Dorizonem<sup>23</sup>, zajęła się kolekcjonowaniem sztuki<sup>24</sup>, zaś Sophie postanowiła zostać rzeźbiarką. Żyjąc w centrum świata, jak mówił o Paryżu Cyprian Godebski, miała niebywałą okazję do rozwoju swoich umiejętności oraz nawiązania znaczących znajomości. Przyjaźniła się z Paulem Dubois, Antoine'em Bourdelle'em czy też z Janem Szczepkowskim<sup>25</sup>. Bywała w pracowni Olgi Boznańskiej na Montparnassie<sup>26</sup>, gdzie niewątpliwie poznała hrabinę Koziebrodzką<sup>27</sup> czy profesora Witolda Lutosławskiego, o czym pisał w swoich wspomnieniach Jan Szczepkowski<sup>28</sup>.

Według zachowanych dokumentów, Zofia zaczynała naukę w Académie de Paris i otrzymała w wieku 21 lat tytuł: Brevet elementaire pour l'enseignement primaire<sup>29</sup>. Dokument datowany na 16 lutego 1887 roku, upoważniał ją do nauczania dzieci do lat jedenastu<sup>30</sup>. Nie wiadomo jak długo Postolska pełniła wyuczony zawód i czy w ogóle.

---

<sup>19</sup> Według Toledano ślub Kuczewskiej i Postolskiego miał miejsce w grudniu 1879 roku, jednakże dzięki spisowi małżeństw zawartych w Paryżu i na jego przedmieściach wiadomo, że wzięli oni ślub 16 listopada 1879 roku; <http://www.genealogie.com/v4/genealogie/Search.mvc/Search> [Dostęp: czerwiec 2015].

<sup>20</sup> M. Toledano, *La Polonaise de Rodin*, s. 233.

<sup>21</sup> E. Bobrowska-Jakubowska, *Artyści polscy we Francji w latach 1890–1918. Wspólnoty i indywidualności*, Warszawa 2004, s. 12.

<sup>22</sup> Kazimiera Dorizon (1870–1906), siostra Sophie Postolskiej, żona Louisa Dorizona.

<sup>23</sup> Louis Dorizon (1860–1937), zamożny bankier, dyrektor Société Générale. Wybitny organizator bankowości. Od 1894 roku mąż Kazimierzy Postolskiej, ojciec Jeana i François Dorizonów. W 1900 roku wraz z dwoma innymi bankierami współfinansował pawilon wzniesiony przez Rodina na Place de l'Alma z okazji Wystawy Powszechnej.

<sup>24</sup> Dorizonowie byli właścicielami m.in. rzeźby Rodina *Le Reve*, co poświadcza list K. Dorizon do A. Rodina; zob.: Archiwum Musée Rodin (dalej: AMR), list K. Dorizon do A. Rodina z 9 maja 1898.

<sup>25</sup> Jan Szczepkowski (1878–1964), polski rzeźbiarz. Uczeń Szkoły Przemysłu Drzewnego oraz student krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. W 1904 roku otrzymał stypendium Czartoryskich na pobyt we Francji, gdzie poznał prace A. Rodina oraz A. Bourdelle'a, które wywarły znaczny wpływ na jego twórczość. Autor takich dzieł jak: *Kapliczka Bożego Narodzenia* (1925), płaskorzeźby na elewacji Sejmu w Warszawie (1927–1928), *Pomnik Wojciecha Bogusławskiego* (1936).

<sup>26</sup> Paryska pracownia wybitnej malarki Olgi Boznańskiej (1865–1940) skupiała nie tylko polskie środowisko artystyczne, łączyła także różne kręgi społeczne.

<sup>27</sup> Prawdopodobnie mowa o Ewie hr. Koziebrodzkiej (1879–1965), zob.: K. Chrudzimska-Uhera, *Jan Szczepkowski. Wypukłe i wklęsłe*, s. 85.

<sup>28</sup> Szczepkowski pisze również o swoim spotkaniu z Rodinem, w trakcie którego towarzyszyła mu Postolska oraz pomocy jaką Rodin mu udzielił (pismo polecające na kolejny rok stypendialny) dzięki wstawiennictwu rzeźbiarki; zob.: K. Chrudzimska-Uhera, *Jan Szczepkowski. Wypukłe i wklęsłe*, s. 85, 87.

<sup>29</sup> (franc.) — certyfikat uprawniający do nauczania w szkole podstawowej.

<sup>30</sup> PARP, Dyplom Académie de Paris dla Sophie Postolskiej wystawiony 16.02.1887.

Najprawdopodobniej równolegle podjęła naukę w Académie Julian<sup>31</sup>, która cieszyła się największą popularnością wśród obcokrajowców<sup>32</sup>. Założona przez Rodolphe'a Juliana Académie Julian była początkowo pracownią jedynie dla mężczyzn, w której nie zatrudniano kadry profesorskiej, a korekty odbywały się jedynie okazjonalnie. Jak utrzymuje Marek Zgórniak, po pewnym czasie grono uczniów zasilili kobiety, zaś po upływie czterech lat zatrudniono malarzy, którzy byli wychowankami państwowej Szkoły Sztuk Pięknych. Do najważniejszych prowadzących zajęcia należeli: Gustave Boulanger, Jules Lefebvre, William Bouguereau, Tony Robert-Fleury, Jean-Paul Laurens, czy Paul Landowski<sup>33</sup>. Pierwsza pracownia została umieszczona w Passage des Panoramas 27 pod nazwą Galerie Montmartre według *Catalogue general des élèves dames depuis 1868* Sophie pobierała naukę. Katalog przechowywany dziś w kolekcji André del Debbio pozwala dokonać weryfikacji studentek Académie, a dzięki dopisanym przy ich nazwiskach adresom, można się dowiedzieć, do której pracowni uczęszczała dana artystka. Nazwiska młodych adeptek zostały uszeregowane według narodowości. W dziale „Pologne”, na pierwszej stronie zapisane zostało nazwisko Postolskiej tuż obok Certowicz, Blińskiej, Dułęby, Bierkowskiej, Łempickiej, Cichockiej czy Gerson<sup>34</sup>.

Postolska rzeźbiarską edukację kontynuowała prawdopodobnie w atelier należącym do Antoine'a Bourdelle'a. Pracownia przy 16 Impasse du Maine była miejscem, do którego młodzi artyści, nie mogący zyskać należytego wykształcenia w rodzimym kraju, przybywali najliczniej<sup>35</sup>.

To tam rzeźbiarka musiała zetknąć się z wieloma uzdolnionymi Polakami. Samego mistrza mogła zaś poznać na jednym z bali organizowanych przez polskie Towarzystwo Bratniej Pomocy<sup>36</sup>. Jeżeli Postolska podjęła naukę w atelier rzeźbiarza<sup>37</sup>, to miała

---

<sup>31</sup> O możliwości pobierania nauki w obydwu miejscach jednocześnie świadczy fotografia wykonana około 1885–1886 roku przez nieznanego autora. Na zdjęciu wśród wielu uczennic Académie Julian znajduje się Sophie Postolska, co stwierdzono na podstawie analizy porównawczej owej fotografii oraz tych z PARP. Fotografia przechowywana jest dziś w kolekcji Frances Benjamin Johnston.

<sup>32</sup> Innymi prywatnymi szkołami działającymi wówczas na terenie Paryża były: Académie Colarossi, Académie Sussie, Académie Vitti oraz Académie Grande Chaumière, w której nauczali m.in.: Olga Boznańska, Antoine Bourdelle, Fernand Léger oraz Ossip Zadkine.

<sup>33</sup> M. Zgórniak, *Polscy uczniowie Académie Julian do roku 1919*, <http://www.riha-journal.org/articles/2012/2012-jul-sep/zgorniak-polscy-uczniowie> [Dostęp: marzec 2014].

<sup>34</sup> André Del Debbio Collection w Paryżu, księgi wpisów do Académie Julian „Catalogue général des élèves dames depuis 1868”, rkp., s. 1–3.

<sup>35</sup> Popularność Bourdelle'a wśród Polaków mogła być wynikiem wykładów, które prowadził dla Académie de la Grande Chaumière (1909–1929) oraz poparcia dla sprawy niepodległej Polski. Artysta należał do grona założycieli Szkoły Malarstwa Gustawa Gwozdeckiego (1914) oraz był członkiem jury (tuż obok Józefa Piusa Dziekońskiego i Leopolda Méyeta) w konkursie na pomnik Fryderyka Chopina (1908). Związki te zaowocowały wystawą artysty w Towarzystwie Sztuk Pięknych w Warszawie w 1910 roku; zob.: M. Dąbrowska, *Bourdelle — mistrz i inspirator. Polskie rzeźbiarki w Paryżu*, Archiwum Emigracji. Studia – Szkice – Dokumenty 2012 z. 1–2 (16–17), s. 64.

<sup>36</sup> Towarzystwo Bratniej Pomocy trudniło się wsparciem dla najuboższych emigrantów. Bratnia Pomoc działająca na terenie Paryża prowadziła ożywioną działalność zarówno przed wojną, jak i po jej zakończeniu. Towarzystwo podjęło szereg inicjatyw mających na celu wzbogacenie wspólnej kasy, z której udzielano członkom bezzwrotnych pożyczek. Pierwsze powstałe poza granicami kraju Towarzystwo Bratniej Pomocy zostało założone w 1874 roku w Budapeszcie przez polskich rzemieślników i robotników.

<sup>37</sup> Nie znaleziono potwierdzenia w źródłach dla tej informacji, wspomina o tym M. Toledano w swojej książce; zob.: *La Polonaise de Rodin*, s. 243.

niezwykłą okazję do rozwinięcia swojej indywidualności twórczej, gdyż Bourdelle należał do grona nauczycieli idących z duchem czasu, cenił sobie artystyczne przekonania adepta, uczył wielopłaszczyznowego spojrzenia na sztukę. O talencie młodej rzeźbiarki pisał:

Twoja praca jest bardzo poruszająca i pełna życia. [...] Kroczysz wielką i chwalebnią ścieżką. Ogarnęło mnie silne uczucie względem Twojego talentu. Jest tak, ponieważ Rodin widzi niepewności, które wywołują pytania o to, czy po tych czasach będą jeszcze rzeźbiarze. Boi się, że nauki o życiu zostaną zapomniane. Boi się, że ludzie zgubią się w labiryncie nauk prawdy. Do Ciebie i do nas należy obrona świętej spuścizny. [...]<sup>38</sup>.

Słowa wybitnego artysty świadczą o uznaniu, które rzeźbiarz żywił wobec umiejętności Postolskiej<sup>39</sup>. Jasno wskazują również na znajomość rzeźb młodej artystki. Sophie pojawiła się w atelier Rodina w 1897 roku, czyli niemalże w tym samym czasie, kiedy opuściła je Camille Claudel. Jak przypuszcza Toledano, Rodin mógł przyjąć początkującą rzeźbiarkę do swego studia dzięki wstawiennictwu Bourdelle'a jednakże nie ma, co do tego pewności. Według Ruth Butler artystka chciała być modelką mistrza, co poświadcza list datowany na rok 1897<sup>40</sup>. Ten sam dokument nie wyklucza jednak, że Postolska, pozując mistrzowi, mogła poprosić Bourdelle'a o wstawiennictwo u rzeźbiarza, by ten przyjął ją do siebie na dalszą naukę. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w owym czasie Bourdelle przebywał w pracowni na rue Notre Dame des Champs.

Dla Rodina był to okres wyjątkowo trudny i pełen skrajnych emocji. Pracował nad ważnymi zamówieniami takimi jak: *Balzac* czy *Wrota Piekiel*. W jego życiu pojawiła się gorycz po odejściu Camille, do której pisał:

Nie mogę dłużej wytrzymać dnia, nie widząc Ciebie. W przeciwnym wypadku chorobliwe szaleństwo. Dość. Dłużej już nie pracuję, szkodliwe bóstwo, i Kocham Cię namiętnie<sup>41</sup>.

Szaleńcza tęsknota nie przeszkodziła mu jednak w oddawaniu się miłośnikom z kolejnymi uczennicami, modelkami, czy tancerkami.

Niemalże w tym samym czasie co Postolska, w pracowni na rue Notre Dame des Champs pojawiła się włoska malarka i poetka — Emilia Cimino-Folliero. Pod pretekstem obawy o pracę Rodina i rozwój jego rzeźb, pisywała do mistrza, złośliwie komentując jego związek z Postolską. W jednym z listów mówi:

Mój drogi mistrzu, błagam Cię, żebyś najbliższej zimy wziął się za swoją pracę i samemu ją prowadził [...] Pamiętaj — ona nie jest „Myślą”, ona jest „*le Corps*”, która jest ziemią, i zabije artystę<sup>42</sup>.

Cimino, będąca w emocjonalnym związku z Rodinem, zarzucała mu, że szuka on u Postolskiej pocieszenia po odejściu Claudel.

<sup>38</sup> PARP, list A. Bourdelle do Z. Postolskiej, [b.d.] (przekłady archiwaliów pochodzą od Autorki, chyba że zaznaczono inaczej).

<sup>39</sup> PARP, list A. Bourdelle do Z. Postolskiej [b.d.] (tłum. M. Popławski). Odpowiedzią rzeźbiarki na cytowany powyżej list może być jedyny dokument, który udało się odnaleźć w Archiwum Musée Bourdelle. Niedatowany list podpisany „S. Postolsky”, jest pochwałą talentu i siły wyrazu, którą niewątpliwie odznaczają się posągi Bourdelle'a.

<sup>40</sup> AMR, nr inw. P11, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 9 maja 1897.

<sup>41</sup> AMR, nr inw. Ms. 369, list od A. Rodina do C. Claudel z maja 1886 (tłum. M. Popławski). Niegramatyczność przytoczonego fragmentu oddaje sposób pisania Rodina.

<sup>42</sup> List E. Cimino do A. Rodina [b.d.]; cyt. za: R. Butler, *Rodin: The Shape of Genius*, s. 444.

Nie zachowały się żadne dokumenty, szkice bądź rzeźby, które potwierdzałyby, że Postolska pełniła rolę modelki mistrza. Dzięki korespondencji z 1898 roku wiemy, że rzeźbiarka pracowała nad studiami:

Tylko drobna notka od uczennicy, która jest przerażająco dręczona i pracuje bardzo ciężko. Twoje myśli pocieszają mnie i dodają mi odwagi [...] <sup>43</sup>.

Rodin, widząc postępy młodej kobiety, wyrażał w swoich listach pochwałę dla jej rozwoju:

Moja bardzo droga uczennico, odwagi. Nie pozwól by ogarnęło Cię zwątpienie. Odwagi. Dokonałaś wielkiego postępu i kocham Cię za postęp, którego dokonałaś <sup>44</sup>.

Pisał również:

Jesteś dobra i będziesz wielką artystką, ponieważ siła ducha jest również konieczna jak posiadanie talentu <sup>45</sup>.

Mistrz doceniał umiejętności młodej artystki, co podkreśla także fakt, że pozwolił jej pracować nad *Geniuszem* <sup>46</sup>, którego wizerunek sygnował później swoim nazwiskiem.

Zaangażowanie Sophie w pracę widoczne było również dla osób, które przebywały w atelier. W liście pisanym do Rodina przez Le Bassé <sup>47</sup> 28 listopada 1902 roku, wspomina on, że rzeźbiarka przychodziła podczas nieobecności mistrza do atelier, aby popatrzeć na jego prace, które bardzo ją interesowały <sup>48</sup>. Postolska żywiła uznanie i czuła podziw wobec rzeźb Rodina, niestety bardzo szybko przeniosła owe uczucia również na swego nauczyciela.

Korespondencja datowana na przełom 1897–1898 roku podkreśla narastającą bliskość pomiędzy mistrzem i jego uczennicą. Listy z tego czasu zyskują bardziej prywatny charakter. Postolska pisze w nich o swojej sympatii, tęsknocie i miejscach, takich jak Château d’Uriage, które odwiedza razem z Kazimierą. Rodin, nazywając ją swoją przyjaciółką i najdroższą uczennicą, wyraża zainteresowanie i troskę, pytając o jej samopoczucie, stan zdrowia czy studia, nad którymi aktualnie pracuje <sup>49</sup>. Podkreśla również, że jej listy sprawiają mu radość; „Jestem bardzo zadowolony z Twoich listów. Twoja [nieczytelne] dusza wnika któregoś dnia do Twojej rzeźby” <sup>50</sup>. Przełom wieków przyniósł Rodinowi międzynarodową sławę, wiele zamówień, wystaw i zagranicznych podróży, co sprawiło, że nie mógł poświęcić Postolskiej tyle uwagi, ile wymagała. Niestety przez rosnące zaangażowanie w romans, reagowała zaborczo i bardzo gwałtownie na nieobecność kochanka, w 1900 roku pisała: „Jeżeli nie przyjdiesz w niedzielę, to będzie koniec!” <sup>51</sup>. Sophie przebywała w atelier Rodina do 1904 roku, kiedy targnęła się na swoje życie połykając chlorek rtęci. Nie wiadomo, czy Rodin odwiedził

<sup>43</sup> AMR, nr inw. P11, list Z. Postolskiej do A. Rodina z maja 1898.

<sup>44</sup> PARP, list A. Rodina do Z. Postolskiej z listopada 1898.

<sup>45</sup> PARP, list A. Rodina do Z. Postolskiej z września 1898 (tłum. M. Popławski).

<sup>46</sup> Postolska pracowała nad brązem przedstawiającym *Geniusza*; zob.: AMR, nr inw. P12, Notatka sporządzona przez Jeana Paula, w latach 30. XX wieku.

<sup>47</sup> La Bassé — odlewnik pracujący dla A. Rodina. O jego pracy dla Rodina dowiadujemy się z powyższej wspomnianego listu.

<sup>48</sup> AMR, list La Bassé do A. Rodina z 28 listopada 1902. List nie pochodził z teczek P11, P12, podano go autorce jako osobny dokument bez określenia bliższej lokalizacji w archiwum.

<sup>49</sup> PARP, list A. Rodina do Z. Postolskiej z marca 1900.

<sup>50</sup> PARP, list A. Rodina do Z. Postolskiej z września 1898.

<sup>51</sup> R. Butler, *Rodin: The Shape of Genius*, s. 443.

ją w szpitalu, lub napisał list. Jedyna informacja z tego okresu pochodzi od doktora H. [inicjał nieczytelny] Krykousa, który zameldował mistrzowi o swojej wizycie u rzeźbiarki: „Poszedłem wczoraj do Hôpital Braussais<sup>52</sup>, aby zobaczyć się z Panną Sophie, która przyjęła dużą dozę środka korozyjnego (chlorku rtęci). [...]”<sup>53</sup>. Po opuszczeniu szpitala Postolska jeszcze przez jakiś czas mieszkała w Paryżu, jednak nie wiadomo, czym się zajmowała.

W grudniu 1905 roku pisała już listy do swego mistrza z Zakopanego, dziękując mu za „pamięć i za słowa zainteresowania”<sup>54</sup>, które do niej zaadresował. Od tego czasu jej wizyty we Francji, a szczególnie w Paryżu, były okazjonalne. Rzeźbiarka podróżowała po całej Europie, nieustannie zmieniając miejsce pobytu. Wiele czasu spędziła w Krakowie, Wiedniu oraz Zakopanem, gdzie kazała wysłać wykonaną z brązu figurę *Mieszczanina z Calais*, którą ofiarował jej Rodin przed wyjazdem z Paryża<sup>55</sup>. Niemalże z każdej podróży pisała do Rodina list lub pocztówkę, on zaś, mimo długoletniego romansu z księżną de Choiseul<sup>56</sup>, na owe listy odpowiadał. Odejście z atelier oraz wyjazd z Paryża wpłynęły na zmianę relacji jakie zachodziły pomiędzy Postolską a Rodinem, jednakże nadal rzeźbiarka była dla niego kimś wyjątkowym. Trwająca od 1897 roku aż do śmierci rzeźbiarza korespondencja świadczy o jego ciągłym zaangażowaniu emocjonalnym, zaś pieniądze, które wysyłał Postolskiej, tak samo jak robił to dla Claudel, o trosce i namiastce opieki.

Zofia zamieszkała w Zakopanem w momencie, kiedy wieś osiągnęła status mekki artystów. Do Zakopanego od połowy XIX wieku w okresie letnim najliczniej przybywała inteligencja z Galicji, Królestwa Polskiego czy Kresów. Byli to przede wszystkim profesorowie uniwersyteccy, literaci, kompozytorzy oraz artyści, wśród których najliczniejszą grupę stanowili przedstawiciele Młodej Polski. Rzeźbiarka na miejsce swego pobytu wybrała podtatrzańską wioskę, prawdopodobnie dla rekonwalescencji po nieudanej próbie samobójczej, zaś Zakopane, od 1889 roku, dzięki staraniom Tytusa Chałubińskiego, zaczęło pełnić rolę stacji klimatycznej. Postolska zamieszkała w zakładzie klimatycznym doktora Andrzeja Chramca<sup>57</sup>, w którym możliwy był pobyt dla osób nie tylko chorujących, ale również dla

tych względnie zdrowych, którzy albo chcą towarzyszyć komuś z leczących się, albo też, z jakichkolwiek względów, chcą zamieszkać w zakładzie i poddać się jego regulaminowi z wyjątkiem leczenia, którego nie potrzebują<sup>58</sup>.

Podczas pobytu w Zakopanem artystka nie przestawała pracować. W 1906 roku pisała Rodinowi:

---

<sup>52</sup> W szpitalu nie zachowała się żadna dokumentacja medyczna potwierdzająca pobyt Postolskiej.

<sup>53</sup> AMR, list H. Krykousa do A. Rodina z 17 marca 1904. List nie pochodził z teczek P11, P12, podano go autorce jako osobny dokument bez określenia bliższej lokalizacji w archiwum.

<sup>54</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 2 grudnia 1905 (tłum. M. Popławski).

<sup>55</sup> R. Butler, *Rodin: The Shape of Genius*, s. 445.

<sup>56</sup> Claire Coudert (1864–1919), Amerykanka, żona Charlesa-Auguste’a de Choiseul-Beaupré, księżna Choiseul. Rodin poznał ją w 1904 roku podczas swego pobytu w Londynie. Ich znajomość przerodziła się w romans, a księżna zamieszkała z Auguste’em w Hôtel Biron w Paryżu.

<sup>57</sup> Andrzej Chramiec (1859–1939), lekarz, społecznik. Pierwszy góral, który uzyskał wyższe wykształcenie, kończąc studia medyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Właściciel pensjonatu leczniczego w Zakopanem, będącego ośrodkiem życia intelektualno-artystycznego; zob.: A. Chramiec, *Wspomnienia Doktora Andrzeja Chramca*, Zakopane 2006, s. 86–89.

<sup>58</sup> *Zakład Dr. Chramca w Zakopanem*, Lwów 1896, s. 7.



Moją rzeźbą jest mała głowa, którą obracam i okręcam, której profile ukształtowałam wczoraj [...] Jeszcze daleko jej do bycia ukończoną [...] Staram się, aby nie była ona zdeformowana, surowa ani pusta, wiesz jakie to trudne[...]”<sup>59</sup>.

Nie wiadomo, czy rzeźbiła ona w pracowni jakiegoś zaprzyjaźnionego artysty, czy posiadała własne atelier. Przypuszczam, że owym rzeźbiarzem mógł być m.in. Wojciech Brzega<sup>60</sup>, który przebywał w Paryżu na zagranicznym stypendium i którego Postolska mogła poznać tam lub już w Zakopanem, po jego powrocie w 1901 roku, gdy otworzył własną pracownię, w której organizował wystawy zakopiańskich artystów. Brzega i Postolska wzięli udział w „Wystawie obrazów i rzeźb” w Zakopanem, która miała miejsce w 1907 roku. Potomkowie doktora Andrzeja Chramca utrzymują, że w pensjonacie nie było sali, która mogłaby zostać przeznaczona na artystyczną pracownię, jednakże takie pomieszczenie artystka mogła znaleźć gdzieś na terenie kompleksu uzdrowskiego<sup>61</sup>. Pewne jest jedynie to, że Postolska nadal poświęcała się rzeźbie. W liście do Rodina z 3 września 1906 roku pojawia się wzmianka dotycząca Salon D’Automne, gdzie, według Ruth Butler<sup>62</sup>, dzięki staraniom Rodina artystka mogła zaprezentować swoje studium<sup>63</sup>. 10 września 1906 roku napisała mistrzowi, że przesyła mu kwotę 29 franków, które wymagane są jako wpisowe, podkreślając jednocześnie, że to odpowiedni moment, by wpisał on notatkę będącą poparciem dla jej rzeźby. W archiwum Musée Rodin przechowywany jest dokument, który został wystawiony przez jury i poświadcza przyjęcie studium Sophie na Salon. W żadnym z listów adresowanych do swego mistrza artystka nie wspomina jednak o przesłaniu do Paryża samej rzeźby, przez co nie jest jasne, czy *Tête*, którą wystawiła, powstała w Zakopanem, Krakowie czy też jeszcze w pracowni nauczyciela, zanim ją opuściła. Pewne jest, że rzeźba, która przechowywana jest dziś w Musée Rodin (pod numerem inwentarzowym S.2345), nie jest tą samą, która została zaprezentowana na Salonie, gdyż posiada inną nazwę. Salon jesienny 1906 roku trwał od 6 października do 15 listopada, zaprezentowano na nim 1805 różnego rodzaju obiektów. Pod numerem 1410 umieszczono *Tête (étude)*, której autorką była: „POSTOLSKA (Mlle Sophie) née à Reims. Polonaise — à Zakopane (Galicie — Autriche)”<sup>64</sup>. Na Salon D’Automne zostały wystawione dzieła również innych polskich artystów, takich jak: Helena Ciechanowska, Edward Wittig, Wacław Żaboklicki, Eugeniusz Zak, Anastazy Lepla czy Gustaw Gwozdecki.

Po otwarciu Salonu Postolska znów pojawiła się w Paryżu. Jej pobyt był prawdopodobnie związany z wystawą, gdyż przebywała tam tylko do listopada 1906 roku, później wróciła do Zakopanego. 12 stycznia 1907 roku rzeźby Postolskiej zostały wystawione na nowo otwartej „Wystawie obrazów i rzeźb” w Zakopanem. Według „Nowej Reformy”<sup>65</sup> w wystawie wzięło udział dwudziestu jeden artystów, w tym między innymi: Stanisław Barabasz, Wojciech Brzega, Jan Rembowski, Władysław Ślewiński (Paryż), Zofia Stan-

<sup>59</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 1906 (tłum. M. Popławski).

<sup>60</sup> Wojciech Brzega (1872–1941), rzeźbiarz, pisarz i działacz społeczny. Uczeń Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. W latach 1895–1898 student w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, na oddziale rzeźby prowadzonym przez Alfreda Dauna. W 1898 roku odbył zagraniczną naukę w Monachium i w Paryżu. W 1901 roku powrócił do Zakopanego, gdzie rozpoczął współpracę ze Stanisławem Witkiewiczem.

<sup>61</sup> Informacje z listu rodziny doktora A. Chramca do autorki z marca 2014.

<sup>62</sup> Badaczka nie wyjaśnia wątku dotyczącego owej pomocy.

<sup>63</sup> R. Butler, *Rodin: The Shape of Genius*, s. 443–446.

<sup>64</sup> *Salon d’Automne. Catalogue des ouvrages de peinture, sculpture, dessin, gravure, architecture et art décoratif. Exposés au Grand Palais des Champs-Élysées*, [Paris]1906, s. 140.

<sup>65</sup> *Wystawa obrazów i rzeźb w Zakopanem*, Nowa Reforma 1907 nr 30, s. 2.

kiewiczówna (Warszawa) oraz Zofia Postolska (Paryż)<sup>66</sup>. Wystawa cieszyła się tak dużą popularnością, że czas jej trwania przedłużono do 10 lutego. W ostatnim dniu ekspozycji zorganizowano loterię „kilkudziesięciu ładnych, w darze otrzymanych obrazów i rzeźb. Cena losu 1 kor.; co piąty los wygrywa”<sup>67</sup>. Ekspozycji najprawdopodobniej nie towarzyszył katalog ani broszura, dlatego nie jest wiadome, ile obiektów wystawili poszczególni twórcy, ani jaka ilość została zakupiona i przez kogo. Rzeźby i obrazy mogły zostać nabyte przez turystów bądź kolekcjonerów prywatnych, co sprawia, że odnalezienie owych obiektów jest dziś niemożliwe.

Po zakończeniu Salonu D'Automne Sophie powróciła do podtatrzańskiej wioski, skąd do 1911 roku nieprzerwanie podróżowała do Krakowa i Paryża, a później również do Wiednia i Lozanny. Jej wyjazdy, mimo tego, że częste, nie były systematyczne i jednakowo długie. Nie ma pewności, co do tego, gdzie mieszkała, ani z kim się widywała, przebywając w Paryżu. Podczas niektórych podróży do Francji niewątpliwie odwiedzała Louisa Dorizona i bratanków w Goupillières<sup>68</sup>. Inne wyjazdy, wywołane były prawdopodobnie sytuacją losową, jak ten od sierpnia do listopada 1908 roku, kiedy zmarła jej poznała w atelier mistrza przyjaciółka<sup>69</sup> — Marthe Alers-Abran<sup>70</sup>. Z listu pisanego do Rodina 21 listopada tego samego roku wiemy, że przed wyjazdem do Polski, który zaplanowała na najbliższy tydzień, chciała go poprosić o spotkanie i udzielenie kilku rad<sup>71</sup>.

Dalsza korespondencja adresowana jest do Krakowa, najpierw na ulicę Wolską 28<sup>72</sup>, zaś później na Graniczną 15<sup>73</sup> i do Hotelu Lithuana przy ulicy Podwale 3 skąd napisała do niego pełen skrajnych emocji list:

Mój Mistrzu, dziękuję Ci za Twoje wspomnienie. Miałam wcześniej okrutne wrażenie, że mnie porzuciłeś, bez pozostawienia żadnej nadziei na otrzymanie listu od Ciebie. Moje życie było bardzo trudne w Paryżu. W Krakowie jestem pod opieką [...] Ani odrobinę nie rzeźbiłam. Wiem Mistrzu, że to Cię rozżołości, ale powiem Ci prawdę. Nie mam atelier i potrzebuję większej energii niż daje mi siła, którą posiadam, aby kontynuować w takich warunkach [...] Wcześniej zużyłam moją energię i zapal w walce. [...] Tak, nie myślę już rzeźbić<sup>74</sup>.

W dalszej części listu pisze o swoim zainteresowaniu muzyką, wspominając, że zaczyna grać utwory Beethovena. Wspomina o ostatnim azylu, który miała w sztuce i o tym,

---

<sup>66</sup> Pełna lista uczestników wystawy to: Stanisław Barabasz, Kazimierz Brzozowski, Wojciech Brzega, Stanisław Gałka K. Młodzianowski, Ferdynand Katon (z Budapesztu), A. Kamiński, Tymon Niesiołowski, Wanda Puschawna (Warszawa), J. Ryszkiewicz (junior), Jan Rembowski, Karol Sitka, Władysław Ślewiński (Paryż), Stanisław Sobczak, Jan Skotnicki, Zofia Stankiewiczówna (Warszawa), Kazimierz Wiłkomirski oraz Zofia Postolska (Paryż).

<sup>67</sup> *Wystawa obrazów i rzeźb w Zakopanem*, s. 2.

<sup>68</sup> Poświadcza to: PARP, list Z. Postolskiej do A. Rodina z maja 1907.

<sup>69</sup> Według dokumentów przechowywanych w Archiwum Musée Rodin w Paryżu pogrzeb M. Alers-Abran odbył się 4 sierpnia 1908 roku. Z listu datowanego na 21 listopada 1908 roku wynika, że Sophie przebywała w Paryżu już jakiś czas, przez co przypuszczam, że mogła tam wrócić z powodu pogrzebu przyjaciółki.

<sup>70</sup> Marthe Alers-Abran (zm. 1908), rzeźbiarka, przyjaciółka Sophie Postolskiej, którą prawdopodobnie poznała w atelier Rodina.

<sup>71</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 21 listopada 1908.

<sup>72</sup> PARP, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 20 lutego 1909.

<sup>73</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 7 listopada 1911.

<sup>74</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 26 sierpnia 1910.

że znajduje się „w rękach despotyzmu ślepego i głuchego”<sup>75</sup>. Kończy wiadomość, wyrażając swe pragnienie przyjazdu do Paryża, aby zobaczyć się z Rodinem, ale nie wie, czy będzie miała środki finansowe, które jej to umożliwią. Długi i pisany bardzo niewyraźnie list sprawia wiele trudności w odczytaniu. Wiadomość przepelnia pesymizm i rezygnacja. Jedyнным jego pozytywnym elementem zdaje się być „opieka”, którą artystka znalazła w Krakowie. Nie jest jednak jasne, kto mógł udzielić jej owej pomocy. Wiadomo tylko tyle, że była przywiązana do tego miejsca i nieustannie tam powracała.

Mimo braku woli walki i być może również z powodu problemów z ręką<sup>76</sup>, Postolska chciała porzucić rzeźbę, ale nie uczyniła tego po napisaniu powyższej wiadomości. W dniach od 9 lutego do 14 marca 1911 roku w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych odbyła się druga wystawa Stowarzyszenia „Rzeźba”. Według katalogu w ekspozycji wzięli udział m.in.: Bolesław Biegas, Franciszek Black, Ignacy E. Blaszcze, Ksawery Dunikowski, Henryk Kunzek, Konstanty Laszczka, Roman Lewandowski, S. Kazimierz Ostrowski, Auguste Rodin i Jan Szczepkowski<sup>77</sup>. Dzięki notatce przechowywanej w Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych wiadomo, że w wystawie wzięła udział również Zofia Postolska. Nazwisko artystki nie figuruje w katalogu towarzyszącym<sup>78</sup>, ani w *Polskim Życiu Artystycznym*, które wspomina o owej wystawie, gdyż Postolska dosłała swoje rzeźby już po otwarciu ekspozycji. Potwierdzenie zaistniałej sytuacji znajdujemy w 37 numerze „Ilustrowanego Kuryera Codziennego”, gdzie czytamy:

W pałacu sztuk pięknych obok wystawy „Rzeźby”, na którą nadesłała obecnie swe prace p. Z. Postolska, trzy boczne sale wypełniły dzieła architektoniczne [...] <sup>79</sup>.

Praktyka dosyłania rzeźb czy obrazów na wystawę była niezwykle popularna na początku XX wieku, co niestety dzisiaj jednoznacznie uniemożliwia stworzenie listy dzieł wystawionych na ekspozycji przez dosyłającego artystę.

---

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Problemy związane z chorobą ręki potwierdza: AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 20 października 1913.

<sup>77</sup> Bolesław Biegas: *Portret p. Boznańskiej, Portret p. Fontaines*; Franciszek Black: *Medalion, Plakietka, Kobieta, Dziecko*; Ignacy E. Blaszcze: *Studyum portretowe pana P., Portret chłopczyka, Portret mojej babki, Portret dziewczynki, Portret chłopczyka*; Ksawery Dunikowski: *Zwiastowanie, Fragment, Portret p. Kamińskiego, Portret babki*; Stanisław Getter: *Diana, Św. Jan, Portret, Ewa*; Henryk Glicenstein: *Sztuka, Sfinks, Młodzieniec*; Henryk Hochmann: *Portret pani F., Marzenie*; Włodzimierz Konieczny: *Spojrzenie, Portret Janka C., Portret Pani D.*; Henryk Kunzek: *Portret kobiety, Portret pana B., Studyum*; Konstanty Laszczka: *Wieśniaczka, Portret rzeźbiarza*; Roman Lewandowski: *Zygmunt Krasieński*; Kazimiera Małaczyńska: *Portret p. Pajzderskiego, Portret pana L.*; Eli Nadelman: *Głowa kobieta, Głowa młodzieńca, Czesząca się kobieta, Stojąca kobieta, Album 80 rysunków*; Jan Nowak: *Głowa Chrystusa*; S. Kazimierz Ostrowski: *Słowacki, Portret p. Dessauera*; Bronisław Pelczarski: *Biust kobiety, Robotnik, Cierpienie, Bajka, Matka z dzieckiem, Nagrobek, Główna*; Stanisław Popławski: *Biust*; Auguste Rodin: *Biust, Głowa kobieta, Fragment*; Teodor Rygier: *Portret, Chrystus, Chopin*; Stanisław Sobczak: *Zbójnik, Ślepiec, Maski góralska*; Jan Szczepkowski: *Portret poety E. Leszczyńskiego, Andrzej Potocki, projekt pomnika*; Roman Szwedzicki: *Portret własny*; Wincenty Trojanowski: *Serya 32 medali*; J. Wysocki: *Portret pani A. F., Lew Tolstoj, Portret, Amor i Psyche, Święty, Madonna, Portret, Adam i Ewa, Portret Pana O. Peteani*.

<sup>78</sup> *Katalog Drugiej Wystawy Rzeźby, Kraków 1911*, s. 1–4.

<sup>79</sup> *W pałacu sztuk pięknych*, Ilustrowany Kurier Codzienny 1911 nr 37, s. 4–5.

Późniejsze lata życia artystki to dalsze podróże, które niewątpliwie były dla niej formą ucieczki od problemów emocjonalnych. Listy były pisane znów z Zakopanego, a także z Weyringergasse 27a w Wiedniu<sup>80</sup> czy z Lozanny. Podczas swego pobytu w Wiedniu Postolska wspominała jeszcze o tym, że nadal zajmuje się muzyką, ale jednocześnie, że sztuka raduje jej duszę, prosiła też mistrza, aby napisał jej o swym „wielkim dziele plastycznym”<sup>81</sup>. W liście z września 1915 roku, który został napisany z 48 avenue de Rumine, artystka wspomina:

Od kiedy wybuchła wojna przebywam w Szwajcarii w Lozannie, będąc zmuszoną do porzucenia w przechowalni mebli, pianina, również brązu (*Bourgeois de Calais*) i dwóch Twoich rysunków, które mi ofiarowałeś, wszystkich [...] Ale ponieważ nie mogłam opłacić czynszu aż do dzisiaj i ponieważ minął rok, każą mi wszystko zabrać i zapłacić czynsz zaległy za rok [...] <sup>82</sup>.

Później prosi Rodina tylko o zachowanie pamięci o niej. Dzięki kartom ze spisu meldunkowego przechowywanego w Archiwum Miasta Lozanny<sup>83</sup> wiemy, że mieszkała wówczas u Mlle Gloor, czyli Liny Gloor<sup>84</sup>, która była artystką malarką. Postolska jednak nie identyfikowała się już ze sztuką, gdyż w tej samej karcie meldunkowej, w rubryce związanej z zajmowaną profesją wpisała: „bez zawodu”. W kolejnych latach mieszkała w domu polskiego adwokata Leona Rostkowskiego<sup>85</sup>, zaś około 1933 roku u urzędnika pocztowego — Paula Steinera<sup>86</sup>.

17 listopada 1917 roku w swej willi w Meudon zmarł Auguste Rodin. Nie istnieje żaden dokument, który potwierdzałby, kiedy i od kogo Sophie dowiedziała się o odejściu mistrza. Rok później napisała pełen patosu list do mera Meudon:

Przez długie lata prowadziłam korespondencję ze słynnym i nieodżałowanym mistrzem A. Rodinem, którego miałam zaszczyt być uczennicą. Nie mogłam niestety być przy mistrzu podczas jego ostatnich chwil, ani pożegnać się z nim po raz ostatni. Był to dla mnie wielki ból i nieodwracalne nieszczęście z powodu jego utraty. Nie mogłam [tam być], ponieważ zamknęłam się w cierpieniu [...] <sup>87</sup>.

W dalszej części wiadomości pytała o to, czy Rodin nie pozostawił jakichś listów podpisanych jej nazwiskiem, które pragnęłaby odzyskać, jeżeli nie zostały one jeszcze zniszczone. Trudno określić, czy odpowiedź, której Zofia oczekiwała, nadeszła. Przyпускаjąc jednak, że listy, a przynajmniej ich część, powróciły do rzeźbiarki i są dziś w posiadaniu rodziny. Sophie Postolska zmarła w 1943 roku, tak jak spędziła swoje

---

<sup>80</sup> Rzeźbiarka nie figuruje w księdze meldunkowej prowadzonej w tym czasie w Wiedniu. Jedynym dowodem świadczącym o jej pobycie pod wskazanym adresem są listy.

<sup>81</sup> AMR, nr inw. P11, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 31 grudnia 1911.

<sup>82</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 7 września 1915 (tłum. M. Popławski). List sprawia wiele trudności w odczytaniu, litery są niewyraźne.

<sup>83</sup> Informacje z listu J. J. Egglera do autorki z 12 marca 2014.

<sup>84</sup> Lina Gloor (1865–1940?), artystka malarka, uczennica Eugène Grasseta, nauczycielka rysunku w École Vinet w Lozannie. Pozostawiła po sobie liczne akwarele, głównie pejzaże ze szwajcarskiego kantonu Vaud oraz z Włoch a także kilka portretów i dekoracji. Aktywnie działała w ruchu wspierającym udział kobiet artystek w wystawach. Przewodniczyła Szwajcarskiemu Towarzystwu Kobiet Malarek i Rzeźbiarek.

<sup>85</sup> Leon Rostkowski (data ur. i śmierci nieznana), wiadomo jedynie, że był on polskim adwokatem, który w latach 1915–1919 przebywał w Lozannie. Jego nazwisko nie występuje w PSB.

<sup>86</sup> Paul Steiner — brak informacji biograficznych. Wiadomo jedynie, że mężczyzna był urzędnikiem pocztowym.

<sup>87</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do mera miasta Meudon, [b.d.], 1918.

życie, czyli w samotności. Nigdy nie wyszła za mąż. Jedynym mężczyzną, który pojawił się w jej życiu, oprócz Rodina, był tajemniczy wielbiciel, jakiego poznała podczas pobytu w Zakopanem w 1906 roku. O mało go nie poślubiła, chociaż, jak pisała, „nie kochała go za bardzo”<sup>88</sup>. Została pochowana z dala od swojej rodziny, na cmentarzu w Cimiez obok Nicei<sup>89</sup>.

W Musée Rodin w Meudon przechowywane są dwie rzeźby: *Buste d’homme* (nr inw. S.2345) oraz obiekt przedstawiający *Człowieka z rękoma pod nogami* (nr inw. S.959; stary nr inw. Tet 254) Pierwsza rzeźba wykonana z gipsu posiada sygnaturę artystki<sup>90</sup>, zaś druga jest jej jedynie przypisywana, choć nie wiadomo na jakiej podstawie. Studium to było prawdopodobnie formą ćwiczenia. Niewielka figurka wykonana jest z czerwonej gliny pokrytej patyną. Według znawcy rzeźby Rodina — François Blanchetière’a, określenie „Tet”, które znajduje się na rzeźbie, było umieszczane na rzeźbach wypiekanych w latach 30. w studiu Rodina. To budzi tym większe zdziwienie dotyczące atrybuowania rzeźby Sophie<sup>91</sup>. W oparciu o jedno popiersie, które niemal na pewno wykonała Postolska, niemożliwe jest określenie umiejętności rzeźbiarki. Nie można również dokonać analizy przedstawiającej wpływ, który Auguste Rodin mógł wyrzucić na twórczość polskiej artystki, nie zmienia to jednakże faktu, że wiedza na temat polskiej rzeźby powinna zostać wzbogacona o osobę Sophie Postolskiej, jednej z niewielu oficjalnych uczennic francuskiego rzeźbiarza.

#### LITERATURA

- Prywatne Archiwum Rodziny Postolskich;  
Archive État Civil Reims;  
Archive État Civil Lyon;  
Archiwum Musée Rodin;  
E. Bobrowska-Jakubowska, *Artyści polscy we Francji w latach 1890–1918. Wspólnoty i indywidualności*, Warszawa 2004;  
R. Butler, *Rodin: The Shape of Genius*, New Haven 1993;  
K. Cieszkowski, *Pamiętnik dla syna Jana*, [w:] *Bronisława Zaleskiego i Kajetana Cieszkowskiego nieznanne relacje o powstaniu styczniowym*, oprac. W. Caban, R. Matura, Kielce 1997;  
A. Chramiec, *Wspomnienia Doktora Andrzeja Chramca*, Zakopane 2006;  
M. Dąbrowska, *Bourdelle — mistrz i inspirator. Polskie rzeźbiarki w Paryżu*, Archiwum Emigracji, 2012 z. 1–2 (16–17);  
A. Kotula, P. Krakowski, *Rzeźba XIX wieku*, Kraków 1980;  
J. Malinowski, *Rzeźba polska przełomu XIX i XX wieku*, Warszawa 2007;  
M. Toledano, *La Polonaise de Rodin*, Paryż 1986.

<sup>88</sup> AMR, nr inw. P12, list Z. Postolskiej do A. Rodina z 23 marca 1906 (tłum. M. Popławski).

<sup>89</sup> Korespondencja z administracją cmentarza w Cimiez jest w toku. Brak jednoznacznej informacji dotyczącej pochówku Postolskiej.

<sup>90</sup> Sygnatura „Z. Postolska 1906” została umieszczona z przodu po prawej stronie. Podpis artystki budzi jednak wiele wątpliwości, ponieważ nie jest w pełni identyczny z tym z listów. Wpływ prawdopodobnie miało użycie innego narzędzia oraz materiał, na którym podpis został wykonany. Jednakże w całkowicie odmienny sposób napisano cyfrę dziewięć. Nawet, jeżeli Postolska niektóre ze swoich listów pisała bardzo szybko i niestarannie to owa cyfra zawsze była okrągło zakończona na dole, a nie poprowadzona prosto i urwana jak w sygnaturze na popiersiu. Wątpliwości zdaje się potwierdzać sama rzeźba, która nie niesie ze sobą dużej wartości artystycznej, a przecież według korespondencji zarówno Rodina jak i Bourdelle’a artystka miała posiadać wielki talent.

<sup>91</sup> Rozmowa F. Blanchetière z autorką z 2013.

### **SOPHIE POSTOLSKA — FORGOTTEN „RODIN’S POLISH WOMAN”**

This article is dedicated to Sophie Postolska—a Polish sculptress, who was one of the few Polish artists recognized as Auguste Rodin’s pupils. It is an attempt to fill the up rich glossary of Polish people in France. The article brings up the most important and hard to determine facts from life of the long forgotten artist, like her studies in Académie de Paris and Académie Julian, professional relation with Antoine Bourdelle, frequent travels and affiliation with the artistic circles of Cracow and Zakopane. The letters held in Musée Rodin and private archive of artist’s family are a valuable source of knowledge. The correspondence forms a journal illustrated with postcards from Poland, which allows to determine the extent of the private relations between master and apprentice. The only remaining evidence of the artistic activity of Postolska is a sculpture bearing her signature held in Musée Rodin in Paris.

Keywords: Auguste Rodin; Antoine Bourdelle; female sculpture’ Rodin’s correspondence; Académie Julian.